

 RECENZJE

**W. GLAPA & J.I. KORZENIOWSKI — Mały leksykon górnictwa odkrywkowego.** Wydawnictwa i Szkolenia Górnicze Burnat & Korzeniowski, Wrocław 2005, 139 str., 33 rys., 41 poz. spisu literatury, spisy norm i aktów normatywnych

Odkrywkowa eksploatacja złóż i związana z nią dziedzina nauk technicznych — górnictwo odkrywkowe — wymagają posługiwania się jednoznaczna i ujednoczoną terminologią. W procesie obejmującym czynności od dokumentowania geologicznego i projektowania zagospodarowania złóż, poprzez fazę eksploatacji i przeróbki kopalni, aż po zagospodarowanie terenów poeksploatacyjnych uczestniczą specjaliści z różnych dziedzin górnictwa, ale także m.in. geologii górniczej i miernictwa górniczego. W trakcie wspólnych działań związanych z projektowaniem górnictwem, obsługą eksploatacji i procesami przeróbczymi oraz likwidacją zakładów górniczych zdarza się często używanie terminów niejednoznacznych, gwarowych i żargonowych, nie zawsze poprawnych, a niekiedy błędnych. Jest to niewątpliwie skutkiem niedostatku w polskiej literaturze górniczej nowoczesnych opracowań encyklopedycznych typu słowników i leksykonów.

Pojawienie się na rynku księgarskim *Małego leksykonu górnictwa odkrywkowego*, autorstwa dr. inż. Wojciecha Glapy i mgr. inż. Jana I. Korzeniowskiego, wypełnia znakomicie lukę w tej materii. Słusznie zauważył w przedmowie do leksykonu prof. dr hab. inż. Ryszard Uberman (AGH), że chyba tylko skromności autorów należy przypisać słowo *mały* w tytule tego bardzo pożytecznego opracowania, które na 139 stronach zawiera około 1800 haseł oraz liczne i trafnie dobrane rysunki, a także tabele ilustrujące ważniejsze hasła. Leksykon dowodzi ogromnego doświadczenia naukowego i zawodowego zmysłu inżynierskiego autorów, którzy od wielu lat aktywnie uczestniczą w zagospodarowywaniu różnych złóż eksploatowanych odkrywkowo. Książka jest adresowana wprawdzie do projektantów górniczych i osób odpowiedzialnych za ruch kopalni, ale ma również ogromne znaczenie dla geologów dokumentatorów oraz autorów projektów zagospodarowania złóż i planów ruchu. Powinna być też użyteczna dla osób prowadzących geologiczną obsługę kopalni, a także użytkowników złóż, którzy nader często mają wykształcenie górnicze. Jest również ważną pozycją dla studentów geologii, pracowników organów administracji geologicznej i nadzoru górniczego. W tym sensie, z geologicznego punktu widzenia, recenzowany *Mały leksykon*... stanowi duży pożytek dla geologów.

Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie w leksykonie aktualnego stanu wiedzy z zakresu nauk górniczych i geologicznych oraz prawidłowe przywoływanie przepisów prawa geologicznego i górniczego.

Każde interdyscyplinarne opracowanie niesie niebezpieczeństwo popełnienia błędów bądź pominięcia haseł ważnych lub przynajmniej ważniejszych od wielu zamieszczonych. Kwestia doboru haseł i podania źródeł przyjętych definicji lub opisów jest zawsze najbardziej dyskusyjna w ocenie tego typu wydawnictw. Oznacza to, że każda recenzja ma znamiona subiektywnej opinii, chyba że dostrzeżone braki, błędy lub nieścisłości są ewidentnie bezdyskusyjne.

Jedną z zalet, a zarazem niedoskonałości leksykonu jest bogate czerpanie z dorobku wcześniejszych opracowań encyklopedycznych i podręcznikowych. Przy każdym hasle podane jest jego źródło. Unika się w ten sposób tworzenia odrębnych, nowych definicji, co pogłębiło by tylko chaos terminologiczny. Zarazem takie podejście do tworzenia leksykonu niesie ze sobą niebezpieczeństwo przejścia definicji niezadowolających, a w niektórych przypadkach nie w pełni poprawnych lub nie akceptowanych powszechnie. Przykładem może być definicja *projektu zagospodarowania złoża*, w której w ślad za ustawą *Prawo geologiczne i górnicze* podano, co powinien on określać, a nie czym jest lub być powinien. Podobnie definicja *zrównoważonego rozwoju*, cytowana według ustawy *Prawo ochrony środowiska*, jest tak mętna, że wymagałaby uzupełniającego komentarza. Definicję pojęcia *kopaliny pospolite* warto by uzupełnić przykładowym wymienieniem najważniejszych kopalni, które należą do tej grupy jako nie wymienione w prawie geologicznym i górnictwem.

W niektórych przypadkach podane definicje są efektem kompilacji kilku źródeł. Jest to bardzo udane podejście. Jednak pojawiają się definicje niepełne, np. w definicji *pozwolenia wodnoprawnego* zabrakło zwrócenia uwagi, że dotyczy ono szczególnego korzystania z wód.

W słowniku znalazły się także pojęcia żargonowe, używane, lecz niepoprawne, np. *skarpa kopalinowa*. Kopalina jest pojęciem ogólnym, nie odnosi się do obiektu przestrzennie umiejscowionego. Właściwsze wydaje się pojęcie *skarpa złożowa* przez analogię do *nadkładowej*, gdyż pojęcia *złożo*, *nadkład* odnoszą się do konkretnych brył, a skarpy mogą stanowić jedną z ich ścian.

W recenzji, która ma zaprezentować ogólny pogląd na omawianą publikację, trudno analizować wszystkie hasła i przedstawiać te, których definicje nasuwają wątpliwości. Wątpliwości

takie wynikają często z różnych stosowanych wcześniej definicji, a ich rozwianie wymagałoby szerszej dyskusji. Można wymienić kilka przykładów. Termin *straty* przedstawiony został w sposób nie w pełni zadowalający. Podane definicje strat eksploatacyjnych i pozaeksploatacyjnych nie są dostatecznie rozłączne. Wskazane by było uzupełnienie ich ilustracją. Pominięto straty umiejscowione i nie umiejscowione, które mają istotne znaczenie z punktu widzenia ich ewidencjonowania, oraz straty przerobcze.

Niezadowalająca, bo nieprecyzyjna jest definicja *wskaźnika wykorzystania złoża*. Podana definicja dotyczy wykorzystania złoża bilansowego (ściślej zasobów bilansowych). W zasadzie jest to termin niepoprawny, bo nie zawsze rozumiany w sposób podany przez autorów leksykonu.

Mimo szerokiego zestawu pojęć z zakresu geologii i górnictwa nie jest on w pełni wyczerpujący. Usprawiedliwia to tytuł *Mały leksykon...*, aczkolwiek brak niektórych ważnych pojęć, np.: geologia stosowana, geologia górnicza (zajmuje się metodyką badania złóż z punktu widzenia potrzeb górnictwa — ważny dział geologii stosowanej), kras, współczynnik skrasowienia, sufozja, stopień zuskokowania (współczynnik zuskokowania), szacowanie zasobów. Równocześnie można by zrezygnować z niektórych pojęć, zwłaszcza geologicznych, luźniej związanych z praktyką górniczą. Szkoda także, że autorzy nie uwzględnili haseł, które

znalazły miejsce w międzynarodowej terminologii dotyczącej zagospodarowania złóż, takich jak geostatystyka, wariogram i kriging.

Niewątpliwą zaletą leksykonu jest jego aktualność, wyrażająca się chociażby cytowaniem norm PN-EN. Na podkreślenie zasługuje duży zestaw haseł dotyczących zwyczajów górniczych (np. godło, mundury, barbórka), wprowadzający młodych adeptów w świat wyróżniających ten zawód tradycji i tworzących więzi koleżeństwa.

Mimo wytkniętych niedoskonałości, raczej incydentalnych i postrzeganych przez pryzmat zainteresowań autorów recenzji, otrzymaliśmy dzieło wartościowe, stanowiące próbę uporządkowania terminologii dotyczącej górnictwa odkrywkowego i tych działów geologii, które są z nim związane. Tytuł *Mały leksykon...* sugeruje, że można oczekiwać również dużego leksykonu, czego należy życzyć tak jego autorom, jak i użytkownikom.

Leksykon został wydany bardzo starannie przez Wydawnictwa i Szkolenia Górnicze *Burnat&Korzeniowski*. Nakład wydania pierwszego będzie bez wątpienia szybko wyczerpany, a przy okazji kolejnych wznowień zostaną zapewne uwzględnione różne uwagi i uzupełnienia czytelników, o które zresztą sami autorzy proszą na kartach tej wielce pozytywnej książki.

Marek Nieć & Jerzy Górecki